

## **Niezastąpiony strażnik**

Było to latem 1940 roku niedaleko Dashahe w północno-zachodnich Chinach.

Towarzysz Kim Il Sung, Dowódca Koreańskiej Armii Ludowo-Demokratycznej walczącej przeciwko japońskim imperialistom o wyzwolenie ojczyzny, dotarł z oddziałem nad rzekę. Żołnierze rozpoczęli przeprawę i w tym momencie wrogowie otworzyli ogień ze wzgórze. Partyzanci wpadli w zasadzkę – wrogowie dążyli do zniszczenia dowództwa koreańskiej rewolucji. Towarzysz Kim Il Sung rozkazał żołnierzom kontratakować na wzgórze. Wywiązała się walka. Kim Il Sung dowodził bitwą stojąc na skale w połowie wzgórze, chociaż było to bardzo niebezpieczne. W tym czasie grupa wrogich żołnierzy podkładała się przez zarośla w jego stronę. Niebezpieczeństwo spostrzegła Kim Jong Suk (24 grudnia 1917 – 22 września 1949 r.). Z okrzykiem „Towarzyszu Dowódco!” zasłoniła go sobą i wystrzeliła z mauzera. Za jej plecami strzelał również towarzysz Kim Il Sung.

Trwało to kilka sekund. W tym historycznym momencie uratowano los koreańskiej rewolucji i los narodu. Chwilę tę upamiętnia literatura, kino i malarstwo.

Takie wypadki miały miejsce również przed i po tym wydarzeniu.

Pewnego październikowego dnia 1940 roku w Huangouling, okręgu Antu, Kim Jong Suk, niebacząc na śmiertelne niebezpieczeństwo, ochroniła Towarzysza Kim Il Sunga. Stał on tego dnia na posterunku i zauważył wrogów skradających się ostrożnie pod ochroną porannej mgły. Wiedząc, że odesłał wcześniej na odpoczynek żołnierza stojącego na posterunku i pozostał sam, Kim Jong Suk rzuciła się w kierunku Kim Il Sunga.

W tym czasie rozpoczęła się wymiana ognia. Kim Jong Suk ubezpieczając go strzelała do wrogów. Wkrótce nadeszli żołnierze. Rozkazała im szybko przeprowadzić Towarzysza Kim Il Sunga w bezpieczne miejsce. Sama chwyciła karabin maszynowy i otworzyła ogień w kierunku wrogów.

Kim Jong Suk zawsze pozostawała wierna swoim przekonaniom:

„Zapewnić bezpieczeństwo Dowódcy Kim Il Sunga – to wymóg rewolucji koreańskiej i obowiązek każdego z nas!”

„W kwestii ochrony Dowódcy Kim Il Sunga nie wolno dopuścić nawet do jednego przeoczenia.”

W czasie zbrojnej walki antyjapońskiej wielokrotnie chroniła Towarzysza Kim Il Sunga, stając się jego tarczą. Tak było podczas bitew pod Hongqihe, Shiwudaogou i w okręgu Fusong.

Po wyzwoleniu kraju (sierpień 1945 r.), tak jak w trudnych latach rewolucji antyjapońskiej, Kim Jong Suk również znajdowała się blisko Towarzysza Kim Il Sunga i robiła wszystko, aby zapewnić mu bezpieczeństwo.

Było to wieczorem na początku 1946 roku.

Towarzysz Kim Il Sung zaprosił do siebie działaczy, rozmawiał z nimi, dawał wskazówki dotyczące budowy odrodzonej ojczyzny. Nagle rozległ się wystrzał i zgasło światło. Działacze byli zaniepokojeni tą sytuacją, ponieważ w tym czasie akcje wrogich elementów komplikowały sytuację w kraju. Towarzysz Kim Il Sung spokojnie wstał i powiedział: „Proszę się nie bać. To na pewno hałasują myszy. Zróbmy przerwę, a potem będziemy kontynuować.”

Skierował się ku drzwiom. Lecz tam stała Kim Jong Suk, zasłaniając sobą wyjście. Powiedziała: „W żadnym wypadku nie wolno wychodzić! To rozkaz straży!”

Kim Jong Suk poświęciła całe swoje życie ochronie Towarzysza Kim Il Sunga, który rozpoczął koreańską rewolucję i jest wiecznym wodzem narodu koreańskiego.

Jej poświęcenie okazywane podczas ochrony wodza rewolucji koreańskiej służy za przykład do naśladowania dla narodu koreańskiego. Z hasłem „Piersią obronimy Kim Jong Ila!” i „Piersią obronimy przywództwo rewolucji!” naród troskliwie zachowuje w sercach wizerunek Kim Jong Suk – niezastąpionego strażnika wodza.